

Sygn. akt V W 216/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku V Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Węgorzewie

w składzie:

Przewodniczący SSR Lidia Merska

Protokolant Joanna Kucharska

w obecności oskarżyciela publicznego -----

oskarżyciela posiłkowego J. B. (1)

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2015 roku, na rozprawie

sprawy przeciwko **K. W.**

synowi Z. i J. z d. K.

ur. (...) w W.

obwinionego o to, że: W dniu 14 sierpnia 2015 roku około godziny 23:00 w W. na ul. (...), zakłócił spoczynek nocny w ten sposób, że z pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) słuchał głośno muzyki,

tj. o czyn z art. 51 §1 kw

1. Obwinionego **K. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 51§1 kw w zw. z art. 24§1 kw skazuje go na karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) złotych.

2. Na podstawie art. 118§1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem opłaty sądowej i zryczałtowanych kosztów postępowania.

Sygn. akt V W 216/15

UZASADNIENIE

W nocy z 14 na 15 sierpnia 2015r J. B. (1) obudziły dźwięki głośnej muzyki dobiegającej z podwórka przed blokiem. Było około 23.00, kiedy wyszedł na balkon swojego mieszkania w W. przy ul. (...). Tej nocy było upalnie, okno było otwarte. J. B. (1) oświetlił teren przed blokiem latarką i z odległości 30 metrów zlokalizował samochód, z którego dochodziły dźwięki głośnej muzyki. Samochód ten miał numer rejestracyjny (...), którego właścicielem jest K. W.. W tym czasie muzyka rozległa się jeszcze głośniejsze, a po kilku minutach z tego samochodu wysiadł mężczyzna i kobieta. Mężczyzna wysiadł od strony kierowcy. Kiedy wyszli na zewnątrz pojazdu, to muzyka ucichła. J. B. (1) nie rozpoznał wówczas kierowcy, tylko zapytał go czy chce się dowiedzieć ile kosztuje takie granie. W odpowiedzi usłyszał pod swoim adresem stek wyzwisk i wulgaryzmów (protokół k. 18v). Trwało to około 10 minut, a w tym czasie kobieta próbowała odciągnąć mężczyznę z tego miejsca. Mężczyzna ten powiedział do J. B. (2), że jeśli on coś zrobi z jego samochodem to wybije mu okno. Po tym czasie mężczyzna odszedł spod balkonu, a J. B. (1) zadzwonił na policję. Policjant polecił mu przyjść następnego dnia i złożyć zawiadomienie. Następnego dnia ten mężczyzna oglądał swój samochód i J. B. (2) rozpoznał w nim sprawcę zakłócania ciszy nocnej. Okazał się nim K. W..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadka J. B. (1) k. 18v – 19, protokołu zawiadomienia k. 1 – 2, a także częściowo wyjaśnieniach obwinionego k. 18v.

Obwiniony K. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przyznał iż jest właścicielem samochodu o nr rej. (...). Wyjaśnił, iż tego wieczoru spał w domu, a jego zdaniem jeśli jest takie zdarzenie to powinna na miejsce przyjechać policja i podjąć interwencję. Sąd ocenił wyjaśnienia obwinionego jako niewiarygodne. J. B. (1) zadzwonił na policję po tym, jak obwiniony poszedł do domu, więc interwencja patrolu była zbędna. Poza tym nie było możliwości aby ustalić miejsce zamieszkania obwinionego, którego wówczas świadek nie rozpoznał. Następnego dnia J. B. (1) udał się na policję, gdzie złożył zawiadomienie i wskazał dostępne mu dane – numer rejestracyjny pojazdu, z którego dochodziła głośna muzyka. Dopiero później rozpoznał obwinionego, kiedy ten oglądał swój samochód. Nie sposób przyjąć, iż oskarżyciel posiłkowy specjalnie, celowo wskazuje na obwinionego jako sprawcę wykroczenia, choć ten jest niewinny. Zauważyć należy, że J. B. (1) był zdegustowany i zupełnie zaskoczony zachowaniem obwinionego, a nawet pytał go czy nie jest żołnierzem. W przeszłości miał do czynienia z żołnierzami zamieszkującymi piętro wyżej w jego bloku, a jak sam przyznał gdyby obwiniony powiedział, że jest żołnierzem to by machnął ręką na jego zachowanie. J. B. (1) jest emerytowanym żołnierzem zawodowym w stopniu podpułkownika. Sąd ocenił zeznania oskarżyciela posiłkowego jako wiarygodne ponieważ stanowią relację z wydarzeń z nocy 14 na 15.08.2015r. Obwiniony nie wspominał by komukolwiek pożyczył czy udostępnił samochód tej nocy, a na pewno wysiadł z niego mężczyzna i kobieta.

Zdaniem Sądu obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego jak się zachowuje słuchając głośno muzyki w samochodzie. Nie przeprosił nawet za swoje zachowanie, tylko skierował wyzwiska pod adresem oskarżyciela posiłkowego.

Odpowiedzialność z art. 51§1kw ponosi ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Poprzez zachowanie wymienione przykładowo w dyspozycji art. 51 § 1 należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia; alarm jako znak, sygnał zawiadamiający o grożącym niebezpieczeństwie wzywający do gotowości czy też określonego działania. Natomiast jako inny wybryk możemy w tym przypadku potraktować np. rozsypanie czy też rozpylenie substancji drażniących lub cuchnących w szkole, tramwaju, klatce schodowej czy innym miejscu publicznym, nieuzasadnione rozpychanie klientów w sklepie, czy też głośne śpiewanie nieprzyzwoitych przyśpiewek itp. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 1992 r., III KRN 189/92 (LEX nr 162227) stwierdził, że wybryk to zachowanie, jakiego wśród konkretnych okoliczności, czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucie odrazy, gniewu i oburzenia. Wybryk charakteryzuje się więc ostrą sprzecznością z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. A contrario nie może być uznany za wybryk czyn, który nie tylko nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacjami, normami zachowania, ale wręcz wzbudza - w odbiorze powszechnym - oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania. Poprzez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Nie można jednak wykluczyć innego oznaczenia spoczynku nocnego, chociażby przez miejscowy zwyczaj, zarządzenie właściwego organu, np. zarząd uzdrowiska, czy też uprawnioną osobę, np. dyrektora szpitala.

Zakłócenie spokoju nocnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku chociażby jednej osoby, ale w taki sposób, który zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób, np. głośne słuchanie radia, TV, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami itp. Z naruszeniem komentowanego przepisu będziemy mieli do czynienia nawet wówczas, gdy działanie sprawcy samo przez się nie jest naganne np. gra na instrumencie muzycznym, przestawianie mebli, wbijanie gwoździ czy wiercenie otworów itp. oczywiście pod warunkiem, że zachowanie takie odbywa się w czasie, gdy musi panować spokój umożliwiający odpoczynek, i

jednocześnie narusza ono czyjś odpoczynek. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba, która skarży się na zakłócenie spokoju nocnego, spała, czy też nie, może ona bowiem odpoczywać we wskazanym czasie w każdej wygodnej dla siebie formie, istotne jest tu więc naruszenie jej prawa do odpoczynku, a nie tylko snu. Wykroczenia określone w treści art. 51 zarówno w postaci podstawowej (§ 1), jak i kwalifikowanej (§ 2) można popełnić jedynie umyślnie. Potwierdza to Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 30 września 2002 r., III KKN 327/2002 (LEX nr 55571) stwierdzając, że istota wybryku spenalizowanego w art. 51 § 1 k.w. uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się. Jako, że wykroczenia z art. 51 k.w. są znamienne skutkiem (wykroczenie materialne), należy brać tu pod uwagę zarówno umyślność zachowania się sprawcy, które zawsze jest umyślne, jak i umyślność wywołanego tym działaniem skutku, który może już być objęty zarówno umyślnością, jak i nieumyślnością - Komentarz do art.51 kodeksu wykroczeń (Dz.U.10.46.275), [w:] T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, Kodeks wykroczeń. Komentarz, LEX, 2010. Z cytowanego przepisu jednoznacznie wynika, iż czyn z art. 51§1kw związany jest z osobą sprawcy, jego zamiarem i zachowaniem o określonych znamionach.

Należy zauważyć, że obwiniony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jakie zastrzeżenia do jego zachowania ma oskarżyciel posiłkowy, ale mimo to nawet nie próbował przeprosić za swoje zachowanie czy usprawiedliwić.

Wymierzając obwinionemu karę grzywny Sąd miał na uwadze to, że obwiniony nie był dotychczas karany i utrzymuje się ze stałych dochodów. W ocenie Sądu wymierzona kara grzywny skutecznie powstrzyma obwinionego przed kolejnym tego typu zachowaniem, będzie szanował normy zachowania obowiązujące w społeczeństwie, tym bardziej że zamieszkuje w bloku wielorodzinnym. Orzeczona kara nie jest karą niską, ale zdaniem Sądu powinna uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynów, naganego zachowania obwinionego. Kara stanowi reakcję na zachowanie sprawcy, ocenę jego stosunku do popełnionego czynu i zachowania w późniejszym okresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na treści art. 118§1kpw, zgodnie z którym w wypadku skazania obwinionego obciąża się zryczałtowanymi wydatkami postępowania, których wysokość ustalono na podstawie §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r (Dz. U. nr 118 poz. 1269 w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...)). Natomiast wysokość opłaty ustalono na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973r (Dz.U. nr 49 poz. 223 z 1983r z późn. zm.).